O tym, że wiele gmin i miast ma problemy z przygotowaniem przyszłorocznych budżetów mówi się coraz głośniej. W każdej gminie spadają prognozowane wpływy (zmiany zasad naliczania podatków), rosną koszty pracy na skutek zmian w przepisach o płacy minimalnej i wysłudze. Rosną też koszty mediów i zamawianych usług, a potrzeby Mieszkańców nie maleją.

Jak czytamy na stronie internetowej Serwisu Samorządowego PAP:

"Sytuacja finansowa samorządów jest bardzo zła, a będzie tragiczna. Dlatego apelujemy o spotkanie. Tylko w Unii Metropolii Polskich czyli 12 miastach zadłużenie z roku na rok - 2019 do 2020 ma wzrosnąć o 3,6 mld zł. Dodatkowe obciążenia to przede wszystkim nauczyciele czyli oświata, dodatkowo wzrost cen energii - w Białymstoku do 42 proc, a także wzrost płacy minimalnej" - mówił Truskolaski.

Artykuł opisujący aktualną sytuację samorządów i szczegółowy opis problemów z jakimi muszą się zmierzyć dostępny jest TUTAJ.